

8E-BRM.1510.6-2024

4

BR/B/wap
04/10/2024

Borowiec, dn. 4 października 2024 r.

adres do korespondencji : -



Urząd Miasta i Gminy Kórnik
Organ Prowadzący
SP nr 2 im. Teofili z Działyńskich
Plac Niepodległości 1 62-035 Kórnik

Burmistrz Przemysław Pacholski

Ponieważ do dnia dzisiejszego nie otrzymałam odpowiedzi o postępowaniu w sprawie skargi, jaką złożyłam w Urzędzie Miasta i Gminy Kórnik w dniu 30 września br., ponawiam ją – poszerzając zakres sprawy o kolejne zdarzenia, które opisuję poniżej.

SKARGA

W związku z faktem niedopełnienia przez dyrektor Ewę Kaletę obowiązku poinformowania mnie o rozpoczęciu dokonywania oceny mojej pracy (jako za okres minionego roku szkolnego 2023/2024), które jest działaniem obligatoryjnym ustawowo (a wynikającym z ustania mojego okresu zatrudnienia, które przypadało na dzień 31 sierpnia br.) – dnia 2 września br. w sekretariacie szkoły z własnej inicjatywy złożyłam wniosek o powyższe.*

Do dnia dzisiejszego – pomimo upływu wymaganego zapisami rozporządzenia – art.2 ust.5 Rozporządzenia MEiN z dnia 25 sierpnia 2022 roku – terminu 3 dni od dnia złożenia wniosku – nie otrzymałam od dyrekcji informacji o fakcie rozpoczęcia procedury, ani też powiadomienia o wskazaniu przez dyrektorkę dodatkowego kryterium, spośród tych, o których mowa w ust.4 powyższego dokumentu :

5. Dyrektor szkoły przed dokonaniem oceny pracy nauczyciela wskazuje jedno kryterium oceny pracy spośród kryteriów oceny pracy, o których mowa w ust. 4, związane ze specyfiką pracy tego nauczyciela.

Dyrektor Ewa Kaleta – mając pełną świadomość mojego statusu zawodowego (jako od 2022 roku), ale przede wszystkim zobowiązana pełnioną przez siebie

funkcją do znajomości zapisów ustawy, która reguluje postępowanie pracodawcy i jego właściwą terminowość – **złamała obowiązujące przepisy, próbując przedwcześnie wszczynać procedurę oceny i przymuszać** mnie do akceptacji tego procederu **przez podpisanie dokumentu i dyscyplinowanie** notatką służbową **oraz bezpodstawnymi groźbami w korespondencji** mailowej na szkolnej platformie urzędowej – Vulcan. Miało to miejsce już w czerwcu br. *

Bez próby wyjaśnienia wspomnianej wcześniej sytuacji – niejako **ignorując literę prawa** (przedwczesne podejmowanie dokonywania oceny mojej pracy i niegodziwe metody zmuszania mnie do przyjęcia dokumentacji) **wysłała pocztą projekt** karty oceny pracy * – pełen błędów formalnych i rzeczowych, z niejednoznacznymi zapisami, które wymagały korekty. Pismo odebrałam 16 września br.

Ze względu na wspomniane błędy zmuszona byłam odesłać otrzymany **dokument** – w celu dokonania jego **korekty oraz uzupełnienia brakującej dokumentacji całej procedury w trybie pilnym**. Ponieważ 5 dzień roboczy od daty doręczenia pisma upływał w sobotę 21 września, stąd w poniedziałek – 23 września br. – w trybie ustawowym nadałam wniosek * z uwagami na poczcie. W formie pisemnej zawarłam zastrzeżenia, prośbę o ich uwzględnienie oraz wnioski o możliwość zapoznania się z przyznaną mi punktacją za poszczególne kryteria oceny.

Tymczasem **już 20 września br.** – a więc **przed upływem terminu ustawowego** (5 dni roboczych), który określa art. 74a & 5. Ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi :

&5. Datą doręczenia pisma jest data podpisania przez adresata pisma urzędowego poświadczenia odbioru w sposób, o którym mowa w &3. pkt.2

– została do mnie nadana ze szkoły **ostateczna wersja karty oceny pracy...** * o czym świadczy stempel urzędu poczty w Kórniku na kopercie.

Pomimo zgłoszenia tego faktu samej dyrektor Ewie Kalecie oraz burmistrzowi Miasta i Gminy Kórnik – Przemysławowi Pacholskiemu – **do dnia dzisiejszego nie otrzymałam żadnego wyjaśnienia w powyższym temacie**. Tymczasem termin **14 dni** od daty wystawienia ostatecznej wersji oceny pracy – jeśli traktować jej zaistnienie w opisanych okolicznościach za zasadne – **mija w dniu dzisiejszym** (tj. 04.10.2024 r.). **Od daty jej otrzymania (27 września br.)** – termin na wniesienie odwołania przysługuje mi **do dnia 11 października br.**

Z uwagi na złamanie przysługującego mi prawa złożenia zastrzeżeń do projektu oceny pracy – jakie są mi zagwarantowane zapisami rozporządzenia – **art.5 ust.3 Rozporządzenie MEiN z dnia 25 sierpnia 2022 roku :**

3. Nauczyciel może zgłosić uwagi i zastrzeżenia do projektu oceny pracy również w formie pisemnej w terminie 5 dni roboczych od dnia zapoznania go z projektem oceny.

– **zmuszona jestem** po raz kolejny **wnieść skargę na niewłaściwe postępowanie dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 2 w Kórniku Bninie – pani Ewy Kalety, która to prawo mi odebrała.**

Jednocześnie ze względu na powyższe i utratę zaufania do wspomnianej osoby funkcyjnej, zgłosiłam już bezpośrednio do kuratorium w Poznaniu **skargę na opisane powyżej postępowanie dyrektor Ewy Kalety**, dołączając do pisma także **odwołanie z uwagami i zastrzeżeniami** do zaproponowanej mi oceny mojej pracy za rok szkolny 2023/2024.

Do niniejszego pisma dołączam treść odwołania, którą wysłałam do dyrektor SP nr 2 w Kórniku – pani Ewy Kalety.

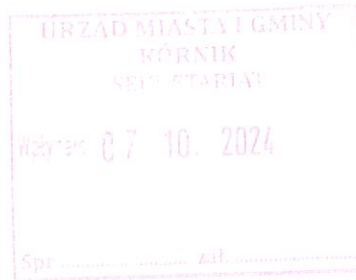
Z wyrazami szacunku

Załączniki :

- (1) ODWOŁANIE – wnioski i zastrzeżenia do oceny pracy.

ZAKAZCZNIK
nr 1

Borówiec, dn. 4 października 2024 r.



adres do korespondencji :

Dyrektor Ewa Kaleta
Szkoła Podstawowa nr 2
im. Teofili Szoldrskiej-Potulickiej

ul. Armii Krajowej 11
62-035 Kórnik

ODWOŁANIE

> uwagi i zastrzeżenia do oceny pracy <

Z uwagi na rażące błędy formalne i rzeczowe w przedstawionym mi projekcie, a następnie oficjalnej karcie oceny pracy – bez poszanowania prawa do zgłoszenia uwag i zastrzeżeń, gwarantowanych prawem – niniejszym składam **odwołanie** od przesłanej w nieznanym mi trybie karty oceny pracy za rok szkolny 2023/2024.

(1) Erraty wymagają zapisy :

w pkt. 2 – **zajmowane stanowisko** – nauczyciel **języka polskiego i wychowawca**, pełniłam bowiem nie tylko rolę polonisty w wymiarze 24/18h etatu, ale i nieodpłatną, a obligatoryjnie przydzieloną mi, funkcję drugiego wychowawcy oddziału .:

w pkt.6 – **data dokonania ostatniej oceny pracy – 21 września 2023 roku** – o której informowałam dyrekcję szkoły wielokrotnie, również w korespondencji pisemnej.

(2) **Forma czasu użyta w uzasadnieniu** oceny wyróżniającej **wymaga użycia czasu przeszłego**, ponieważ dokonywana była post factum – po wygaśnięciu stosunku umowy o pracę z mianowania w placówce, a nie w trakcie jej trwania.

(3) Wreszcie niejasne sformułowania podważające sensowność wypowiedzi, a wynikające z bardziej lub mniej świadomego znaczenia poszczególnych słów czy sformułowań użytych w pisemnym uzasadnieniu oceny. W związku z powyższym proszę o wyjaśnienie, co kryje się pod stwierdzeniami typu: „najczęściej **jednak** pracuje indywidualnie”, „dokumentację prowadzi **zazwyczaj** sumiennie”.

Stwierdzenie „najczęściej **jednak** pracuje indywidualnie” przy ocenie kryterium 6 uważam za nieodpowiadające stanowi faktycznemu, ponieważ :

***współpracowałam** z wieloma zespołami nauczycieli na terenie placówki nie tylko przy zadaniach wpisanych w plan pracy szkoły, ale i tworząc dodatkowe projekty, do których

***zapraszałam** innych nauczycieli – w tym przede wszystkim **wychowawców** klas 4 SP, w których prowadziłam język polski (np. platformy PADLET – do której każdy z wychowawców otrzymał nie tylko dostęp, ale i możliwość moderowania treści) ;

***wspierałam inicjatywy** przyrodników związane z akcjami ekologicznymi i pracą na rzecz Kórnickiego Arboretum ;

***dzieliłam się doświadczeniem i wiedzą** z pedagogiem szkoły w zakresie Porozumienia bez Przemocy i szkoleń „NVC w szkole” ;

*w trybie bieżącym konsultowałam wszystkie zachowania uczniów z orzeczeniami ze **specjalistami**, którzy byli zaangażowani w ich rozwój ;

***zaprosiłam do wspólnej realizacji zadań** dydaktyczno-wychowawczych nauczycieli biblioteki, które zaowocowały wspólnymi lekcjami ;

***byłam w stałym kontakcie z byłymi wychowawcami czwartoklasistów** – co pozwoliło mi wspierać uczniów adekwatnie do konkretnych potrzeb edukacyjnych i rozwojowych ;

***proceedziłam wymianę doświadczeń z nauczycielami języka polskiego** z sukcesem zapraszając do podjęcia językowej innowacji „Słowo tygodnia” i wspierając akcję utrzymaniem całorocznej gazetki z materiałami niezbędnymi do jej przeprowadzenia (oraz zamieszczając je także do pobrania na platformie MS Teams) ;

***utrzymywałam stały kontakt z polonistami** prowadzącymi zajęcia wyrównawcze, indywidualne lub dodatkowe (polskiego jako obcego) z uczniami z moich klas, aby sensownie wspierać proces ich rozwoju ;

***dzieliłam się materiałami innowacji ortograficznej**, która była dostępna dla wszystkich klas w sali nr 1, 9 i 20 budynku szkoły ;

***do zainicjowanej przeze mnie pracy projektowej z grupą chętnych czwartoklasistów** (22-25 uczniów z 5 oddziałów) pod nazwą _____ – jako **innowacji metodycznej na terenie placówki** – **zaprosiłam nauczycieli z grona pedagogicznego**, którzy angażowali się w realizację projektowych zadań, towarzyszyli w warsztatach i wspierali opieką podczas zajęć ;

*na szkolnej platformie MS Teams we współpracy z jedną z polonistek **poprowadziłam wykład i szkolenie dla grona pedagogicznego SP nr 2**, przygotowałam też **materiały szkoleniowe** i przekazałam mailowo wszystkim zainteresowanym ;

*informowałam grono pedagogiczne o bieżących zmianach i przyjętych przez MEiN rozwiązaniach dla nauczycieli oraz wartościowych webinarach metodycznych (no. III Maratonu Edukacyjnego pod patronatem Wiosny Edukacji)

***wstępnie przygotowałam innowację metodyczną dla uczniów z dysfunkcjami na rok szkolny 2024/2025** – zachęcając do współdziałania nauczycieli wspomagających i innych polonistów – co zostało zaprzepaszczone niezrozumiałą decyzją dyrekcji o wycofaniu wcześniejszej propozycji przedłużenia ze mną współpracy.

Wobec tego, co zostało wspomniane powyżej i faktów potwierdzających moje działania zespołowe – **stwierdzenie**, że „najczęściej **jednak** pracowałam indywidualnie” – uważam za **niezgodne z rzeczywistością**. Nie rozumiem, dlaczego **dyrekcja próbuje** tym stwierdzeniem **deprecjonować moje działania koalicyjne z kolegami i koleżankami ze szkolnego środowiska**. Jakby chciała zaprzeczyć temu, że lubię i z sukcesem potrafię współpracować w zespole.

Stwierdzenie „dokumentację prowadzi zazwyczaj sumiennie” przy uzasadnieniu kryterium 7 uważam za stwierdzenie krzywdzące i wysunięte bezzasadnie.

Przez cały miniony rok - za który dokonywana jest ocena mojej pracy - nie otrzymałam ani jednej informacji, jakoby wspomniana wyżej przestrzeń moich działań była w jakikolwiek sposób realizowana nierzetelnie.

Jako jedyny nauczyciel z zespołów przygotowujących IPET oraz WOPFU zamieszczałam obszerne opisy wszystkich rubryk – i choć jeszcze w I semestrze budziło to zdziwienie i uśmiech, to w II semestrze stanowiło wzór dobrej praktyki.

Nigdy też nie zostałam w żaden sposób upomniana (ani ustnie, ani pisemnie) jakoby czegoś nie dopilnowała. Nigdy też nie otrzymałam jakiegokolwiek informacji o zaległościach w dokumentacji procesu dydaktycznego – tematy lekcji, notatki z kontaktów z rodzicami i uczniami, sprawy administracyjne były zawsze wykonywane terminowo.

Wyjątek stanowi termin oddania Samooceny Pracy Nauczyciela za I semestr, którego złożenie dopiero po fakcie okazało się być czynnością obligatoryjną – czego, jako nowy nauczyciel w placówce, miałam prawo nie wiedzieć. Zwłaszcza, że w gronie pedagogicznym funkcjonowało przekonanie, że składają „Samochwałkę” tylko Ci, którzy chcą. Z uwagi na tę okoliczność poprosiłam o przedłużenie terminu oddania i przekazałam sprawozdanie zgodnie z umową.

(4) Najbardziej niepokoją mnie jednak dwie ostatnie kwestie :

kryterium 8 , w którym z niezrozumiałych dla mnie powodów umniejsza się wagę zdobytych przeze mnie kompetencji w ramach :

*wielogodzinnych szkoleń (nie warsztatów) projektu „Szkoła Myślenia Pozytywnego – Komunikacja bez przemocy i Mediacje w szkole” ;

*udziału w Międzynarodowej Konferencji „Tak_tyka Dydaktyka” prowadzonej przez Spark Academy ;

*uczestnictwa w projekcie „Myśl krytycznie, ucz kreatywnie” realizowanego w okresie od 26 lutego do 30 kwietnia br. z dotacji programu Aktywni Obywatele w ramach Funduszu EOG ;

*udziału w całorocznym Programie PROJEKTOR oraz zgłoszenia pomysłu na projekt edukacyjny do XIV edycji ogólnopolskiego konkursu wydawnictwa Nowa Era;

*organizacji lokalnych obchodów DBI ‘2024 w ramach Polskiego Centrum Programu SAFER INTERNET – Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę (FDDS, NASK, Fundacja Orange) . . .

co może oznaczać, że zdobyte wcześniej, a z powodzeniem praktykowane przeze mnie w szkole doświadczenie pracy Porozumieniem bez Przemocy, samoistnie zaprzecza czynionym przez panią Kaletę aluzjom pod moim adresem o rzekomym konflikcie z rodzicami, którego rozwiązania unikałam.... To niepodobna. To nie mój sposób działania. Od lat pracuję metodami NVC, które przede wszystkim zakładają gotowość do rozmowy, co służy porozumieniu ;

oraz kryterium 9 – które z niezrozumiałych dla mnie przyczyn zostało skomentowane kłamliwym stwierdzeniem, że „w relacji nauczyciel-rodzice pojawiają się czasem sytuacje konfliktowe”... (?) o których to nigdy nie zostałam poinformowana.

Wobec powyższego nie rozumiem w jakim celu dyrekcja insynuuje istnienie takowych **konfliktów post factum** (?) A już tym bardziej niejasny jest dla mnie zapis o „**polubownych rozwiązaniach**” czegokolwiek, co w rzeczywistości nie miało miejsca...

W ciągu całego minionego roku szkolnego 2023/2024 :

***żaden z rodziców** nie przedstawił mi jakichkolwiek zarzutów, które mogłyby stanowić o sporze dwóch racji, choć sprzyjały temu comiesięczne dyżury przedmiotowe i cotygodniowe konsultacje, o których terminach rodzice wiedzieli z całorocznym wyprzedzeniem, a i tak mogli liczyć na dostosowanie się naszej dyspozycji do ich możliwości ;

***żadna z grup – przedstawiciele klasowych rodziców** moich uczniów – nie przedstawiła mi jakichkolwiek pretensji czy żali – ani pisemnie, ani ustnie. Wręcz przeciwnie – **przewodniczące klas 4 , 4 i 4** **wyrażały wdzięczność* za gotowość do współpracy, doceniały jakość dydaktyczną prowadzonych zajęć i podkreślały wartość relacji, jaką buduję z uczniami ;**

***przewodnicząca klasy 4** – po zebraniu w styczniu br., na które zostałam „wywołana” przez wychowawcę klasy z zaskoczenia na niecałe 2h przed spotkaniem – bardzo dziękowała za wyjaśnienie wątpliwości, które kilkoro rodziców podniosło w kontekście swoich dzieci, przeprasząc jednocześnie za formę spotkania – zniechęca, co początkowo wprowadziło napięcie. Ostatecznie jednak moja gotowość do rezygnacji z innych planów na ten dzień (byłam zobowiązana jedynie do pełnienia półgodzinnego dyżuru przedmiotowej konsultacji przed zebraniem – z którego nikt z rodziców nie skorzystał) i poprowadzenia ponad godzinnej rozmowy na klasowym forum z wyjaśnieniem działania metod pracy (zwłaszcza obowiązującego w placówce oceniania kształtującego, które niezmiennie budziło więcej zastrzeżeń niż zrozumienia wśród rodziców), przy wykorzystaniu narzędzi TIK (prezentacja) – doprowadziło do porozumienia ;

***o żadnych sytuacjach konfliktowych nie zostałam powiadomiona przez pracodawcę,** a o ich istnieniu **nie ma śladu** ani w **korespondencji pracowniczej,** ani na **platformie e-dziennika,** ani w **dokumentacji spotkań z rodzicami** (notatki służbowe czy protokoły z zebrań) – o czym sama dyrektor Kaleta wspominała przy okazji szkolenia na MS Teams w obecności grona pedagogicznego...

Kiedy **osobiście dopytywałam** (zarówno ustnie, jak i pisemnie) **dyrekcję szkoły oraz wychowawczynię klasy 4 ***, której pojedynczy rodzice wykazali zainteresowanie rozmową ze mną, o przyczynie potrzeby dodatkowego spotkania – kiedy w zasadzie jestem dostępna bez konieczności zwoływania mnie poza godzinami pracy – **otrzymałam kilkukrotne zapewnienie, że dyrekcja nie wie, co jest tematem-pretekstem tej potrzeby. Nigdy mi jej nie przedstawiła, skutecznie ignorując** moje wielokrotne **prośby** o wyjaśnienia. *

Mimo to **pozostawałam do dyspozycji Dyrekcji, sama proponując wiele terminów** na spotkanie – za wyjątkiem pierwszego - zaproponowanego na 7 maja. A to z uwagi na pilny zabieg (zaplanowany obligatoryjnie przez specjalistę na dni 8-10 maja) oraz z **obawy, że stres** związany z ciężarem tematu badania – na dzień przed nim – **uniemożliwi mi bycie w takiej dyspozycji, która byłaby wskazana do poprowadzenia rzeczowej, spokojnej rozmowy.** Doświadczenie i staż pracy nie pozwalały mi aż tak ryzykować, tym bardziej, że dzień 7 maja był pierwszym dniem matur mojej młodszej córki (podchodzącej do egzaminów w ramach „Szkoły w Chmurze” – co wiązało się z poznaniem nowego, nieznanego nam dotąd miejsca pisania egzaminu dojrzałości – hale MTP) i na tę okoliczność chciałam wykorzystać jeden dzień urlopu bezpłatnego. Niestety, Pani Dyrektor nie tylko nie uszanowała moich prośb, ale i niestosownie komentowała je, upatrując w nich rzekomego unikania spotkania, co miało się z prawdą. Niezależnie od tej krzywdzącej oceny sytuacji, utrzymywałam z rodzicami kontakt otwarty, częsty i życzliwy. Dla mnie w mojej pracy zawsze najważniejszy był drugi człowiek – zwłaszcza ten najmłodszy. Z uwagi na dobro moich uczniów, nie informowałam ich o toku sprawy, nie wspominałam nawet na koniec roku, że już się nie spotkamy – naiwnie liczyłam, że osoba dorosła w funkcji dyrektora placówki na rzecz dobra dzieci potrafi się porozumieć.

Co do **rzekomego listu rodziców klasy 4** – który powstał na prędcie (podczas zwoływanego klasowego ogniska – na życzenia samej Pani Dyrektor, która w oficjalnym dokumencie do organu prowadzącego przyznaje się do jego zlecenia) i został przekazany przez panią [imię] dopiero w dniu, kiedy to ja sama – osobiście – zainteresowałam się sprawą po 5 tygodniach milczenia ze strony dyrekcji (5 czerwca br.) w wiadomości mailowej na platformie Vulcan do przewodniczącej [imię] – **wszystkie absurdy z nim związane opisałam w skardze, przekazanej właściwym organom oświaty.**

Charakter prywatny, jaki pani Kaleta nadała temu listowi*, skutecznie uniemożliwił mi odniesienie się do jego treści i tym samym pozbawił jego autorów (których trudno było zweryfikować na podstawie nieczytelnych parafek) wiarygodności, a pismo – wagi dokumentu. Poznałam jego treść, ale ze względu na utrudnienia otrzymania jego kopii i postępowanie pani Kalety, nie mogłam traktować go jako oficjalnego dokumentu – jedynie prywatną skargę/donos jednego rodzica, którego nazwisko było czytelnie zapisane. **Mimo to zadbałam, by rodzice uczniów z wszystkich klas, w których uczyłam otrzymali pod koniec roku podsumowanie z pracy bieżącej na języku polskim i przesłałam do ich wiadomości sprawozdanie (4 strony A4 z aktywnym linkiem do platformy PADLET – dedykowanej każdej klasie z osobna) z osiągnięć i podjętych wyzwań.**

Jak wynika z powyższego to **zachowanie dyrekcji implikowało rzekomy konflikt i nie służyło spotkaniu się stron**, które w rzeczywistości – co wynika z indywidualnych rozmów z rodzicami klasy 4 – były zainteresowane porozumieniem. **Zarówno ja, jak i rodzice, pozostawaliśmy w gotowości do rozmowy.** Jedyną przeszkodą, która skutecznie tę rozmowę uniemożliwiła, była wyłącznie postawa samej pani dyrektor.

Wiem o próbie dopytywania się rodziców o mnie, moją kondycję (związaną z chorobą) i możliwość spotkania, na którą dyrekcja odpowiadała kategoryczną niechęcią. Wiem też, że sama przewodnicząca trójki klasowej rodziców 4 (pani [imię]) odmówiła reprezentowania klasy w rozmowach z dyrekcją na temat mojej osoby, z uwagi na niezachowanie przez zainteresowanych aferzystów służbowej drogi wyjaśnienia ewentualnych wątpliwości, która obowiązuje w naszej szkole – u źródła – zawsze najpierw w bezpośredniej rozmowie z nauczycielem przedmiotu. **Wielu rodziców odmówiło udziału w spotkaniu „ogniskowym”, wielu też odmówiło podpisania zleconego listu.** Ale ich pragnienia i potrzeby dyrektor Kaleta skutecznie zlekceważyła.

Aby wyjaśnić powyższe, wnoszę o możliwość zapoznania się z poziomem punktacji przyznanej mi za wspomniane powyżej kryteria, w celu rozeznania, czy przytoczone komentarze wyczerpują maksymalną liczbę punktów (i tym samym użyte zwroty są nieadekwatne do intencji potwierdzenia mojego wysiłku włożonego w realizację konkretnych działań), czy jednak zostały użyte w celu zaniżenia oceny tych czynności - z czym będę zmuszona polemizować.

Oczekuję także **zweryfikowania rzetelności zapisów w uzasadnieniu i dokonania stosownych zmian, o które wnioskuje powyżej, szczegółowo wyjaśniając wszystkie okoliczności.**

Pozostaję do Państwa dyspozycji i jestem gotowa stawić się na spotkanie w wyznaczonym terminie, by osobiście móc przedstawić swoje stanowisko.

Z wyrazami szacunku

